

URSZULA DUDZIAK

## SPOŁECZNE UWARUNKOWANIA POSTAW WOBEC MACIERZYŃSTWA W XX i POCZĄTKACH XXI WIEKU

Człowiek, jako istota społeczna, jest częścią społeczeństwa, w którym żyje. To on, wraz z innymi ludźmi, to społeczeństwo tworzy, na nie oddziałuje i przyjmuje jego oddziaływanie. Macierzyństwo jako relacja interpersonalna, angażująca: kobietę i mężczyznę (bez którego macierzyństwo nie miałoby miejsca) oraz ich dziecko – jest zjawiskiem społecznym. Pierwszy etap macierzyństwa, jakim jest podejmowanie funkcji prokreacyjnej, realizowany na przestrzeni wieków, w każdym pokoleniu, zapewnia trwałość społeczeństwu, jego nieustanne odradzanie się. Oddziaływanie społeczeństwa dotyczy także indywidualnych postaw ludzkich, w tym postawy wobec macierzyństwa. Społeczna koncepcja ról rodzicielskich wyznacza postawy w stosunku do dziecka, a tym samym sposób pełnienia zadań z tym się wiążących. Społeczeństwo – wraz z ustalaniem przez siebie prawem – oddziałuje na sposób odnoszenia się wobec macierzyństwa, jego przyjęcie bądź odrzucenie. Życie ludzkie może być ustawowo chronione bądź zagrożone poprzez legalizację aborcji. Odmienne bywają też postawy wobec płodności, która przez jednych jest rozpoznawana i szanowana, przez innych zwalczana przy użyciu mniej lub bardziej upowszechnianej antykoncepcji. Jedni traktują dziecko jako błogosławieństwo Boga, Jego dar, owoc miłości małżeńskiej, inni uznają swego potomka za intruza, „wpadkę”, przeszkodę w karierze lub utrudnienie w realizacji wygodnego życia. Antropolodzy kulturowi stwierdzają nawet tak

drastyczną formę odrzucenia rodzicielstwa, jaką było występowanie u ludów pierwotnych uznanego zwyczajowo dzieciobójstwa<sup>1</sup>. Współczesne problemy demograficzne ujawniają potrzebę podejmowania analiz zmierzających do wyodrębnienia czynników sprzyjających podejmowaniu decyzji prokreacyjnych, a także wskazania uwarunkowań, które utrudniają bądź nawet zniechęcają do rodzenia dzieci. Odnotowując spadek dzietności rodzin, warto podjąć refleksję nad tym, co go powoduje i jakie problemy są następstwem malejącej dzietności. Uznanie związku postaw wobec macierzyństwa z przyjętym modelem ról kobiety, skłania do odnotowania, jakie modele tychże ról są proponowane. Warto również udzielić odpowiedzi na następujące pytania: Co warunkuje postawy wobec macierzyństwa? Jakie są konkretne uwarunkowania dzietności rodziny? Czy i w jaki sposób prawidłowa polityka prorodzinna mogłaby się przyczynić do zwiększenia dzietności rodzin i kształtowania bardziej pozytywnych postaw wobec macierzyństwa?

## 1. SPADEK DZIETNOŚCI RODZIN

Według ludnościowej teorii T. R. Malthusa Ziemi groziło przeludnienie<sup>2</sup>. Intensywny wzrost uprzemysłowienia przyczynił się do modernizacji demograficznej, polegającej na spadku umieralności (osiągnięcia medycyny), ale też zmniejszeniu dzietności. Spadek płodności zależy nie tylko od procesu uprzemysłowienia, ale również od zmian zachodzących w rodzinnym stylu życia, poglądach religijnych, tradycji dzietności, przeobrażeń społeczno-ekonomicznych<sup>3</sup>. W XX wieku pojawiło się niebezpieczeństwo znacznego zmniejszenia liczby ludności, zwłaszcza w krajach rozwiniętych. Przyczyny tego demograficznego regresu mogą być upatrywane zarówno w spadku płodności, jak i w zmianach motywacji. Przejście od wysokich wskaźników płodności i umieralności występujących w tradycyjnych społeczeństwach do niskich wskaźników w społeczeństwach nowoczesnych nosi nazwę przejścia demogra-

---

<sup>1</sup> K. M o s z y ń s k i, *Ludy zbieracko-łowieckie*, Kraków: UJ-PWN 1951; K. M o s z y ń s k i, *Ludy pasterskie*, Kraków: PWN 1953; R. N i c o ń, *Kobieta w życiu Indian Ameryki Południowej*, Katowice: Wyd. „Śląsk” 1967.

<sup>2</sup> T. R. M a l t h u s, *Prawo ludności*, Warszawa: Gebethner i Wolff 1925.

<sup>3</sup> B. R a d z i k o w s k a, *Płodność w Polsce w kontekście teorii przejścia demograficznego. Modelowanie i prognozowanie*, Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej 1995.

ficznego<sup>4</sup>. E. Rosset twierdzi, że teoria przejścia demograficznego powstała w I połowie XX wieku jako rezultat niezależnych badań W. S. Thompsona, A. Landry'ego i F. W. Notesteina<sup>5</sup>. Kształtowaniu niechętnych postaw wobec prokreacji sprzyja wiele różnorodnych czynników.

Jak wynika z badań F. Adamskiego, znaczącą rolę dla formowania się postaw wobec macierzyństwa w naszym kraju odegrała obowiązująca od 1956 do 1993 r. ustawa o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży<sup>6</sup>. Deprawacyjny wpływ prawodawstwa zaznaczył się w tym, że wiele kobiet pytanych: „od kiedy płód ludzki staje się człowiekiem?” przeczyło jego człowieczeństwu do trzeciego miesiąca życia płodowego. Okres ten pozostaje wyjątkowo zbieżny z ustawą dopuszczającą przerywanie ciąży do trzeciego miesiąca życia płodowego<sup>7</sup>. Jak wskazują Roczniki Statystyczne Służby Zdrowia i Roczniki Statystyczne Ochrony Zdrowia, liczba dopuszczonych przez prawo przerwania ciąży była w tym okresie wysoka. Natomiast w latach, w których wspomniana wyżej ustawa przestała obowiązywać, zanotowano wyraźny spadek dokonywanych aborcji<sup>8</sup>.

## 2. MALEJĄCA DZIETNOŚĆ I PROBLEMY FINANSOWE

W *Raporcie o sytuacji polskich rodzin*, wydanym w 1998 r., ówczesny pełnomocnik rządu do spraw rodziny K. Kapera stwierdza, że „liczba dzieci rodzonych przez polskie kobiety od 1989 roku nie jest w stanie zapewnić prostego odtwarzania ludności”<sup>9</sup>. W latach 2002-2005 odnotowywano w Pol-

---

<sup>4</sup> P. D e m e n y, *Early Fertility Decline in Austria-Hungary: A Lesson in Demographic Transition*, „Daedalus” 97(1968), s. 502.

<sup>5</sup> E. R o s s e t, W. B i l l i g, *Studia nad teoriami ludnościowymi*, Warszawa: SGPiS 1987, „Monografie i Opracowania”.

<sup>6</sup> *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, Dz. U. 1956, nr 12, poz. 61.

<sup>7</sup> F. A d a m s k i, *Spoleczno-kulturowe uwarunkowania decyzji proaborcyjnych w oparciu o badania socjologiczne*, referat wygłoszony na Symposium Obrony Życia, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Warszawa, 10 IX 1990, PSK 1; U. D u d z i a k, *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*, Toruń: Adam Marszałek 1999.

<sup>8</sup> J. D e s z c z, M. S t a c h u r a, B. T r z c i ń s k a, J. W r o n i c z, *Podziemie aborcyjne – mity i fakty*, [w:] *Przykładowe tematy podejmowane w miesięczniku nauczycieli i wychowawców katolickich „Wychowawca”*, listopad 2006, Kraków: Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka 2011, s. 13-16.

<sup>9</sup> Pełnomocnik Rządu Do Spraw Rodziny, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny 1998, s. 30.

sce naturalny ubytek ludności. Liczba zgonów była wyższa od liczby urodzeń o ponad 14 tys. Największy ubytek wystąpił w roku 2003. Wskaźnik dzietności wynosił wówczas około 1,24 i był najniższy od 50 lat. Korzystny wskaźnik dzietności powinien wynosić 2,1-2,15. Ma to miejsce, gdy w okresie roku przez 100 kobiet w wieku 15-49 lat zostaje urodzonych 210-215 dzieci. W roku 2010 współczynnik dzietności wyniósł niespełna 1,4. W roku 2011 średnia urodzeń przypadająca na 100 kobiet wynosiła 138 dzieci (w miastach 131, na wsi 149). Zwiększył się także średni wiek kobiet rodzących pierwsze dziecko. W roku 2000 wynosił on 23,7 lat, a w 2010 – 26,6 roku<sup>10</sup>.

Specjaliści od spraw gospodarki twierdzą, że „perspektywa szybkiego wyjścia z depresji demograficznej, w jakiej znajduje się Polska (praktycznie od początku lat 90-tych), jest dosyć odległa. Głęboki niż demograficzny z lat 90-tych, którego efektem jest najniższy – wśród krajów UE (i jeden z najniższych w krajach europejskich) – poziom dzietności oraz dość duża emigracja za granicę (zwłaszcza emigracja czasowa ludzi młodych) mogą powodować dysproporcje w rozwoju demograficznym oraz utrudnienia na rynku pracy. Dodatkowo, wzrost liczby i odsetka ludzi w starszym wieku może – w niedalekim czasie – sprawić także problemy w systemie zabezpieczenia społecznego”<sup>11</sup>.

Uznanie rodziny za wartość nie jest równoznaczne z preferowaniem zwiększonej dzietności polskich rodzin. Przyczyną tego jest nie tylko koncentracja na dobrach materialnych i preferowanie kariery, ale rzeczywiście trudna sytuacja finansowa wielu rodzin i brak właściwej polityki prorodzinnej. „Wbrew oficjalnym deklaracjom ze strony elit rządzących, współczesna rodzina polska jest pozostawiona sama sobie, bez wsparcia. Pozbawia się ją poczucia bezpieczeństwa, podstawowych świadczeń socjalnych, stabilności finansowej i należytej opieki zdrowotnej”<sup>12</sup>. Konfederacja Pracodawców Polskich poinformowała, że obecnie Polska „znajduje się w gronie krajów

---

<sup>10</sup> *Rozwój demograficzny Polski 2011*, <http://www.egospodarka.pl/76521-Rozwoj-demograficzny-Polski-2000-2011,1,39,1.html> (27.06.2012).

<sup>11</sup> *Rozwój demograficzny Polski 2000-2010*, <http://www.egospodarka.pl/61651-Rozwoj-demograficzny-Polski-2000-2010,8,39,1.html> (28.06.2012).

<sup>12</sup> N. M. R u m a n, *Czy istnieje jeszcze rodzina wielopokoleniowa?*, [w:] *Rodzina wartości – wartości rodzinne*, red. A. Drożdż, P. Kurzeja, Katowice: Księgarnia Św. Jacka 2009, s. 75.

unijnych, które na dzieci przeznaczają najmniej środków”<sup>13</sup>. Analizy wskaźników demograficznych i ekonomicznych skłoniły konfederację do wyrażenia następującej przestrogi: „jeśli skutecznie nie zajmiemy się polityką pro-rodzinną, grozi nam poważny kryzys finansów publicznych. W 2035 r. będziemy mieli jedną trzecią mniej dzieci i młodzieży do 17. roku życia niż obecnie”<sup>14</sup>. Skutkiem tego jest przewidywany brak rąk do pracy. Jak zauważa Magdalena Janczewska, będąca w Konfederacji Pracodawców Polskich ekspertem do spraw społeczno-gospodarczych: „Takie zmiany demograficzne oznaczają także mniejsze wpływy do budżetu z tytułu podatków od pracujących Polaków oraz znacznie większe koszty po stronie wydatków, chociażby tych na wypłatę emerytur, refundację leków czy służbę zdrowia. A to z kolei grozi załamaniem nie tylko naszego systemu emerytalnego, ale i poważnym kryzysem finansów publicznych”<sup>15</sup>.

### 3. MODELE RÓL KOBIECYCH

Zdaniem socjologów, postawy wobec macierzyństwa wydają się zależne od przyjmowanego modelu ról kobiecych. J. Piotrowski wyróżnia model wyłącznie rodzinny, związany z tradycją pokoleń, w którym kobieta jest przede wszystkim żoną i matką, oraz model obywatelsko-zawodowy, podkreślający rolę kobiety w życiu ogólnospołecznym (głównie w realizowanym zawodzie). W modelu drugim zaznacza się zarówno zmniejszona dietność, jak i przeniesienie funkcji rodzinnych na instytucje społeczne, na przykład żłobki i przedszkola<sup>16</sup>.

Postawy wobec macierzyństwa, jak i jego realizacja są inne u kobiet skoncentrowanych na sobie, inne u tych, które potrafią koncentrować się na dziecku. Niechętną bądź nawet odrzucającą postawę wobec dziecka przyjmą te kobiety, u których silnie zaznacza się konflikt pomiędzy aspiracjami a perspektywą macierzyństwa<sup>17</sup>. Kierunek postaw ulega zmianom w kolej-

---

<sup>13</sup> R. A n a m, *Polityka prorodzinna palącym problemem*, <http://www.egospodarka.pl/53513,KPP-polityka-prorodzinna-palacym-problemem,1,39,1.html> (01.06.2010).

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> J. P i o t r o w s k i, *Praca zawodowa kobiety a rodzina*, Warszawa: „Książka i Wiedza” 1963.

<sup>17</sup> H. M a l e w s k a, *Kulturowe i psychospołeczne determinanty życia seksualnego*, Warszawa: PWN 1967.

nych latach i niewątpliwie jednym z jego uwarunkowań jest promowane nastawienie ogólnospołeczne. Prowadzone w latach sześćdziesiątych XX wieku badania M. Sokołowskiej, dotyczące hierarchii celów życiowych u warszawskiej młodzieży w wieku 14-21, lat ukazały, że dziewczęta traktują założenie rodziny jako cel drugorzędny w porównaniu z poświęceniem się pracy zawodowej<sup>18</sup>. Z referowanych przez M. Kozakiewicza badań ankietowych wśród 700 dziewcząt wynika, że tylko 13% z nich uznało za głównie satysfakcjonujący je cel swoją przyszłą rodzinę, 66% najważniejsze źródło swej satysfakcji życiowej widziało w pracy w ulubionym zawodzie. „Szczęście w życiu to matura, studia, potem kochający mąż, jedno śliczne dziecko i praca zawodowa w zawodzie geologa, do czego będę uparcie dążyła” – stwierdza 17-letnia uczennica technikum z rodziny inteligenckiej. Autorka drugiej z przykładowych wypowiedzi (lat 17, uczennica LO, pochodząca ze środowiska robotniczego) wyraża przekonanie, że większość dziewcząt „odrzuca model lokujący je wyłącznie w domu. My chcemy – pisze dalej – osiągnąć własną niezależną pozycję ekonomiczną, społeczną i zawodową”<sup>19</sup>. Takie stanowisko ujawnia się także w badaniach z lat siedemdziesiątych, relacjonowanych przez T. Kukołowicz. „Życie rodzinne występuje jako cel bardzo odległy i zdominowany marzeniami o własnym rozwoju, niezależności i sukcesie”<sup>20</sup>.

Główny motyw podejmowania pracy przez kobiety w latach 1950-1958 stanowiła chęć polepszenia warunków życia rodzinnego<sup>21</sup>. W latach siedemdziesiątych ważniejsze były „motywy osobowościowe”, np.: „nie lubię zajmować się tylko gospodarstwem domowym”, „praca daje mi samodzielność i niezależność”<sup>22</sup>. Pragnienie kształcenia się i podejmowania pracy zawodowej wiązało się z przekonaniem, że realizacja tych dążeń pełni istotniejszą rolę w rozwoju osobowości niż pielęgnowanie i wychowanie dziecka oraz zajęcia domowe. Współcześnie również, ze względu na długotrwałe kształcenie, poszukiwanie i zmienianie pracy, kolejne stopnie awansu, zdobywanie sta-

---

<sup>18</sup> M. S o k o ł o w s k a, *Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych*, Warszawa: PWN 1967.

<sup>19</sup> M. K o z a k i e w i c z, *Nowa młodzież. Mity i rzeczywistość*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1965, s. 86-87.

<sup>20</sup> T. K u k o ł o w i c z, *Problem rodzinnych i zawodowych ról kobiety*, [w:] *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1978, s. 253-276.

<sup>21</sup> J. P i o t r o w s k i, *Struktura aktywności zawodowej kobiet zamężnych w Polsce*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1969, nr 6, s. 32-34.

<sup>22</sup> K u k o ł o w i c z, *Problem rodzinnych i zawodowych ról kobiety*, s. 255.

bilizacji mieszkaniowej i materialnej, realizację własnych potrzeb, opóźniany jest czas urodzenia pierwszego dziecka.

O pomniejszaniu roli matki, widocznym w działaniach skrajnych feministek i w przekazach medialnych, pisze J. Dobson: „Ruchowi kobiet oraz środkom przekazu w znacznej mierze udało się zmienić sposób, w jaki kobiety «widzą» siebie w rodzinie i społeczeństwie. W trakcie tych przemian zdyskredytowano i wyszydzono wszystkie elementy tradycyjnego pojęcia kobiecości, zwłaszcza obowiązki związane z prowadzeniem domu i macierzyństwem. W rezultacie, w ciągu zaledwie jednej dekady, termin *gospodyni domowa* stał się politowania godnym symbolem eksploatacji, ucisku i – proszę wybaczyć – głupoty, przynajmniej z punktu widzenia radykalnych feministek. Podtrzymywanie tego szerzącego się braku szacunku dla kobiet, które poświęciły swoje życie dla dobra swoich rodzin byłoby największym błędem, jaki możemy popełnić”<sup>23</sup>.

Stosunek kobiet do macierzyństwa oddaje wskaźnik liczebności dzieci w rodzinach i plany kobiet odnośnie do przyszłej dzietności. Najczęściej występującym obecnie modelem rodziny jest: 2 + 1 ewentualnie 2 + 2, mimo postulowanego przez zaniepokojonych demografów modelu 2 + 3. Ucieczce od macierzyństwa sprzyja stosowana przez wiele lat regulacja poczęć, a niezadko również urodzeń. Uznanie i promowanie antykoncepcji, zastępujące pozyskiwanie wiedzy o ludzkiej płodności i kształtowanie postaw odpowiedzialnego rodzicielstwa, ogranicza i zniekształca postawy macierzyńskie dzisiejszych kobiet. Ponadto wszelkie negatywne konsekwencje stosowanych środków antykoncepcyjnych i poronnych jeszcze bardziej podsycają negatywne nastawienia wobec macierzyństwa<sup>24</sup>. O zanikaniu uczuć macierzyńskich świadczyć też może odnoszenie dziecka do żłobka w czasie urlopów matki<sup>25</sup>. Dla kształtowania się postaw wobec macierzyństwa nie jest obojętne krytyczne podejście do rodzin wielodzietnych, stereotypowo uznawanych za patologiczne<sup>26</sup>, a oprócz promowania antykoncepcji i podejmowania starań

---

<sup>23</sup> J. D o b s o n, *Rozmowy z rodzicami*, Poznań [b.w.] 1986, s. 295.

<sup>24</sup> Z. S m o l i ń s k i, *Dzietność kobiet zamężnych w Polsce*, „Problemy Rodziny” 1980, nr 2, s. 14-18.

<sup>25</sup> K u k o ł o w i c z, *Problem rodzinnych i zawodowych ról kobiety*, s. 257.

<sup>26</sup> T. K a p e l a, *Sytuacja rodzin w Polsce oraz ich aktywność społeczna*, [w:] *Czas rodziny – czas nadziei*, red. U. Dudziak, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 170-171.

poszerzających legalizację aborcji<sup>27</sup>, także sprowadzanie człowieka do laboratoryjnego zagadnienia poprzez zapłodnienie *in vitro*<sup>28</sup>.

Czeska autorka, I. Knoblachova, wśród najczęściej występujących negatywnych postaw kobiecych, uniemożliwiających bądź utrudniających powstawanie prawidłowych postaw wobec macierzyństwa, wymienia:

1. Brak wiary w miłość i możliwość nawiązania obopólnie zadowolającej więzi dwojga ludzi. Kobiety te długo pozostają w stanie wolnym. Wychodzą za mąż w późnym wieku, z lęku przed samotnością i starością. Często czynią to bez rozmysłu, nie dokonując właściwego wyboru współmałżonka.

2. Prowadzenie samotniczego trybu życia, tłumaczone brakiem partnera, „pechem życiowym”, zrzuceniem losu. Przekonanie, że kobieta zawsze jest męczennicą, często wiążące się z nieudanym małżeństwem rodziców.

3. Dążenie do uniknięcia „małżeństwa konwencjonalnego”, stąd wybór na partnerów mężczyzn „niezwykłych”. Niejednokrotnie są to mężczyźni starsi, często awanturnicy i hochsztaplerzy lub alkoholicy. Kobiety zaś, żyjąc z nimi, czują się bardziej wartościowe społecznie.

4. Unikanie męża. Kobiety te, wychodząc za mąż, podejmują pracę w innym mieście i mieszkają z dala od męża. Zdarza się, iż samotnie wychowują dzieci, zwykle z przesadną czułością, czyniąc dziecko przedmiotem swej własności.

5. Postawa żeńskiego Casanovy. Kobiety przyjmujące tę postawę, mimo współżycia z mężem, utrzymują liczne kontakty z innymi mężczyznami. Czynią tak w celu wykazania swej niezależności, niekonwencjonalności i jako znak przeciw małżeństwu typowemu<sup>29</sup>.

#### 4. CZYNNIKI WARUNKUJĄCE POSTAWY

Analizując negatywny stosunek kobiet do ich ról, w tym także postawy wobec macierzyństwa, należy zastanowić się nad ich źródłami. Kukołowicz wskazuje na następujące determinanty tego stanu:

1. Sytuacja naszego kraju po II wojnie światowej (wyludnienie, zrzuconowa gospodarka) i wiążąca się z nią potrzeba zatrudniania kobiet.

<sup>27</sup> D u d z i a k, *Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu*.

<sup>28</sup> J. B u d z y ń s k a, U. D u d z i a k, *Zapłodnienie in vitro w ocenie nauczycieli*, Częstochowa: Wydawnictwo Akademii Polonijnej „Educator” 2003.

<sup>29</sup> J. K n o b l a c h o v a, *Miłość, małżeństwo i ty*, Warszawa: PZWL 1966.

2. Postulat wyrównania niższej pozycji społecznej kobiet i co za tym idzie podniesienie kwalifikacji zawodowych.

3. Propaganda przekazywana przez środki masowego przekazu o „ogłupiającym charakterze pracy domowej”<sup>30</sup>.

Porównując obowiązki macierzyńskie i zawodowe, autorka zwraca uwagę na to, że każdy rodzaj wiedzy kształtuje specjalne umysłowości i zainteresowania, decyduje o sposobie patrzenia na rzeczywistość. Często jest on bardzo specjalistyczny, o wąskim zakresie i angażuje tak bardzo, że odniesienie do postawy macierzyńskiej staje się bardziej odległe. Prócz tego praca zawodowa odbywa się obecnie nie w domowym warsztacie, ale poza nim, w zakładzie pracy. Tu tworzą się odrębne grupy formalne i nieformalne, tu panuje powszechne dążenie do zajęcia określonej pozycji społecznej. Im słabsze są więzi rodzinne, tym oddziaływanie środowiska zawodowego staje się silniejsze i ważniejsze od ról, które dawniej nazywano kobiecymi. Praca zawodowa zawiera ponadto wiele czynników wzmacniających, takich jak: nagrody i awanse. A najważniejsze – jest unormowana, czego nie można powiedzieć o zajęciach domowych, a szczególnie o opiece nad małym dzieckiem. Dlatego wiele kobiet traktuje pracę zawodową jako odpoczynek od płaczącego dziecka. Niektóre chętniej idą do pracy, niż zajmują się dzieckiem i domem, inne próbują łączyć te dwie role. Dodatkowym argumentem wydaje się fakt, iż zwykle zarobki męża nie wystarczają na pokrycie wszystkich wydatków rodziny. Przemęczenie, wynikłe z łączenia intensywnej pracy domowej i zawodowej, staje się kolejnym czynnikiem sprzyjającym negacji macierzyństwa przez kobiety. Niekorzystne może być również „nabycie przez kobiety przekonania, że wartość człowieka tkwi w jego pracy i od niej zależy osobisty rozwój oraz pozycja społeczna”<sup>31</sup>.

Wśród determinantów negatywnej postawy wobec macierzyństwa wymienić można działania parlamentu na rzecz: legalizacji aborcji, wprowadzenia deprawacyjnych programów edukacji seksualnej młodzieży, refundowania hormonalnej antykoncepcji ze środków ogólnospołecznych oraz coraz powszechniejszą ich reklamę. Za czynniki wspomagające negację macierzyństwa należy uznać: trwającą prawie 40 lat kulturę prawną, z jej ustawą o przerywaniu ciąży (1956-1993), kształtującą nienawiść do dziecka i oferującą, przeciwną akceptacji, możliwość odrzucenia go, mimo poczęcia; trudności mieszkaniowe i materialne; brak priorytetu dla rodzin w polityce ogólnonarodowej. Wzmac-

<sup>30</sup> K u k o ł o w i c z, *Problem rodzinnych i zawodowych ról kobiety*, s. 258.

<sup>31</sup> Tamże, s. 260.

niającym czynnikiem postawy antymacierzyńskiej jest społeczna moda (panująca zarówno w czasach socjalizmu, jak i liberalizmu gospodarczego) na szczególne gratyfikowanie kwalifikacji i pozycji zawodowej. Wynika stąd podkreślanie wartości, jakie stanowią pozycja ekonomiczna i zawodowa, gloryfikowanie niezależności i autonomii, której nie może zapewnić niesatysfakcjonująca, zdaniem wielu, praca w domu. Pogodzenie wzrostu zawodowych aspiracji z rolą matki i pracą w domu nie jest łatwe. Często powoduje złe samopoczucie i niezadowolenie. Wobec tego tylko jedna z ról może mieć pierwszeństwo, drugą usuwając na dalszy plan. Zjawisko deprecjonowania macierzyństwa jest łatwo przekazywane następnym pokoleniom. Sytuacja matek, wraz z ich postawą wobec macierzyństwa, widziana przez ich dorastające córki, nie zachęca do podobnego łączenia obu ról w przyszłości. Prawidłowe pełnienie ról rodzicielskich wymaga osobowej dojrzałości, ukształtowania w sobie cech nieodzownych do sprostania tego typu zadaniom, jak uporządkowanie i zorganizowanie, ofiarność, cierpliwość, wytrzymałość, zdolność do poświęceń, altruizm, pogodny sposób bycia, empatia, wciąż doskonalona zdolność do miłości. Niezbędna jest nie tyle edukacja seksualna, co wychowanie do miłości, a także wieloaspektowe przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie<sup>32</sup>. Konieczne jest także wzajemne porozumienie i współdziałanie małżonków w sprostaniu nowym, wynikającym z założenia rodziny, rolom: macierzyńskiej i ojcowskiej. Na rodzicielstwo bowiem składa się zarówno macierzyństwo, jak i ojcostwo, dlatego w urzeczywistnianie tych postaw wskazane jest zaangażowanie obojga.

Kryteria, według których ocenia się tzw. męski i kobiecy styl życia, zmieniają się wraz ze zmianą warunków społecznych. Współczesny feminizm,

---

<sup>32</sup> Ujawniają to wypowiedzi 2500 uczniów, od klasy piątej szkoły podstawowej do klasy maturalnej, uczestniczących w badaniach przeprowadzonych w czerwcu 1997 r. Ich oczekiwaniem od realizowanego w szkole wychowania do życia w rodzinie jest: zrozumienie tego, czym jest małżeństwo i rodzina i jak należy pogłębiać miłość (59,5%); zdobycie wiedzy i umiejętności rozwiązywania konfliktów (54%); uzyskanie wiedzy o metodach wychowania dzieci (43,1%); poznanie zasad harmonijnego współżycia między ludźmi (42,8%); poznanie metod planowania rodziny (38,5%); dowiedzenie się tego, jak gotować, urządzić mieszkanie, prowadzić budżet domowy (33,6%); nauczenie się różnych form wyrażania uczuć (28,8%); zdobycie wiedzy o tym, jak pielęgnować dzieci (27,9%). Na ostatnich miejscach pod względem ilości głosów znalazło się oczekiwanie dotyczące pozyskania wiedzy na temat technik współżycia seksualnego (18,5%) i wiedzy o budowie anatomicznej układu płciowego kobiet i mężczyzn (11,9%); K. O s t r o w s k a, *Nie wszystko o wychowaniu*, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej 2000, s. 135-136.

próbujący odrzucić przekonanie o odmienności między płciami i atakujący rodziny, wraz z organizacjami typu IPPF (International Planning Parenthood Federation), programowo dążącymi do obniżenia płodności, nie tworzą sprzyjającej atmosfery do kształtowania prawidłowych postaw wobec macierzyństwa<sup>33</sup>. Cechy uznawane za kobiece, a zwłaszcza umiejętność tworzenia kontaktów osobowych są nieodzowne w realizacji zadań związanych z macierzyństwem. Konieczne jest, by cechy te w sposób świadomy wydobywać, rozwijać i pomnażać.

Macierzyństwo jest funkcją społeczną, dlatego poprzez właściwe oddziaływanie społeczne i wychowanie należy czynić przygotowania do jego odpowiedzialnej realizacji. Przygotowania te powinny być podjęte bardzo wcześnie, ponieważ dziecko już w 18. miesiącu zauważa różnicę między płciami. Dużego znaczenia nabiera zaakceptowanie różnic związanych z płcią w okresie dojrzewania i uznanie, że człowiek osiąga pełny rozwój i dojrzałość tylko w ramach płci. Odrzucenie płci i ról z nią związanych, aprobatą homoseksualizmu i miłości lesbijskiej prowadzą do zaburzeń występujących tak w osobowości jednostki, jak i w życiu ogólnospołecznym<sup>34</sup>. Ogromnego znaczenia nabiera więc rozwój tego, co stanowi specyfikę kobiety i mężczyzny, co sprzyja kształtowaniu się prawidłowych postaw wobec macierzyństwa i ojcostwa. Jan Paweł II w Liście apostołskim o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* podkreśla, że „macierzyństwo w sensie osobowościowym oznacza bardzo doniosłą twórczość kobiety, od której w zasadniczej mierze zależy samo człowieczeństwo nowego człowieka” (MD 19). W adhortacji *Familiaris consortio* Papież naucza, że jedynym miejscem dla pełnego, wzajemnego oddania się kobiety i mężczyzny, a więc i ich rodzicielstwa jest małżeństwo (FC 11). Poprzez swą nierozzerwalność, wyłączność, wierność i miłość stwarza ono poczucie bezpieczeństwa i właściwe warunki przekazywania życia, a następnie rozwoju i religijnego wychowania dziecka. Niestety, współcześnie dość powszechna jest promocja zachowań seksualnych i prokreacyjnych realizowanych niezgodnie z wymaganiami norm moralnych. „Kultura popularna przez filmy, seriale i publicystykę zaleca samotne macierzyństwo jako lekarstwo na trudności małżeńskie. Ukazuje się często macierzyństwo jako zadanie uciążliwe, izolujące społecznie i otepiałające – przy jednoczesnym domaganiu się dania kobiecie pełnej władzy nad życiem

---

<sup>33</sup> V. R i c h e s, *Handlarze marzeń*, [w:] *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, Warszawa Fundacja „Rodzina Nadzieją Jutra”–Katolicka Agencja Informacyjna 1994, s. 186-190.

<sup>34</sup> K u k o ł o w i c z, *Problem rodzinnych i zawodowych ról kobiety*, s. 272.

dziecka, czyli prawa do aborcji. Z drugiej strony próbuje się przekonać społeczeństwo, że prawo do rodzicielstwa jest bezwzględne, że można użyć wszelkich środków, aby stać się rodzicem”<sup>35</sup>.

Poważnym problemem społecznym jest realizacja macierzyństwa poza małżeństwem i rodziną. Z prowadzonych w latach sześćdziesiątych badań wynika, że u matek niezamężnych lęk przed odrzuceniem przez grupę społeczną wpływał deformująco na postawę macierzyńską, prowadząc nawet do dzieciobójstwa. Badania prowadzone wśród młodzieży wykazały, że nieślubne macierzyństwo oceniane było negatywnie, a odmowa macierzyństwa okazała się wprost proporcjonalna do stopnia dezaprobaty społecznej<sup>36</sup>. Poziom neurotyczności był wyższy u matek niezamężnych niż u mężatek<sup>37</sup>. Nie oznacza to wskazań do większej tolerancji przedmałżeńskiej inicjacji seksualnej. Nie może też być uzasadnieniem do propagowania antykoncepcji. Właściwą reakcją jest wsparcie rozwoju moralnego, wychowanie do czystości i do autentycznej miłości, przygotowanie do małżeństwa i życia w rodzinie oraz kształtowanie postawy odpowiedzialnego rodzicielstwa opartej na metodach naturalnego planowania rodziny. Zauważyć należy, że pozamałżeńskie porody stanowią nie tylko trudne doświadczenie dla kobiet, ale także dla dzieci. Dla nich bowiem najwłaściwszym miejscem rozwoju i wychowania jest pełna rodzina. Często w przypadku niechcianego rodzicielstwa formą odmowy pełnienia roli macierzyńskiej było – tak w latach sześćdziesiątych XX wieku, jak i obecnie – oddawanie dzieci do domów dziecka. W domach tych procent faktycznych sierot był i jest znacznie mniejszy od procentu tzw. sierot społecznych, czyli dzieci porzuconych.

## 5. UWARUNKOWANIA DIETNOŚCI

Postawy wobec macierzyństwa uwidaczniają się u kobiet będących w wieku prokreacyjnym również poprzez decyzje dotyczące diety rodziny.

---

<sup>35</sup> B. P a r y s i e w i c z, *Macierzyństwo w świetle nauczania Jana Pawła II. Wybrane aspekty*, [w:] *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*, red. J. Gorbaniuk, B. Parysiewicz, Lublin Wydawnictwo KUL 2009, s. 191.

<sup>36</sup> R. Ł a p i ń s k a, *Stosunki między młodzieżą w klasach koedukacyjnych*, „Psychologia Wychowawcza” 10(1967), nr 1, s. 26-43.

<sup>37</sup> G. M a k i e ł ł o - J a r ż a, *Kształtowanie się postaw macierzyńskich*, Kraków: Wydawnictwo UJ 1972, s. 7-28, z. 15, Zeszyty Naukowe UJ. Prace Psychologiczno-Pedagogiczne.

Decyzje te uzależnione są od wielu czynników. Czynniki społeczne, ekonomiczne, biologiczne, psychologiczne, religijne itp. oddziałują na płodność poprzez wpływ na przebieg kolejnych faz cyklu rozrodczego: współżycia seksualnego, poczęcia, ciąży i porodu<sup>38</sup>. Płodność zależy więc od: wieku rozpoczęcia życia płciowego, odsetka kobiet żyjących w celibacie, okresów braku więzi seksualnej wynikającej z rozwodu, separacji, porzucenia lub śmierci męża, dobrowolnej powściągliwości seksualnej lub przymusowej, wywołanej chorobą bądź impotencją, fizjologicznej zdolności lub niezdolności poczęcia (bezpłodności), stosowania metod regulacji poczęć lub regulacji urodzeń, ewentualnej sterylizacji, a także umieralności płodowej z przyczyn zamierzonych, jak aborcja, i niezamierzonych, jak poronienie samoistne. Zauważono, że spadek płodności wiąże się ze wzrostem wykształcenia kobiet, modernizacją, industrializacją, stymulacją społeczną, ekonomiczną, polityczną, kulturową. Presja ekonomiczna prowadzi do podjęcia strategii ograniczania rodziny, po to, aby uchronić jej finansową pozycję oraz zapewnić ją w niezmiennym lub wyższym stopniu własnym potomkom<sup>39</sup>.

Spółeczne normy mają pronatalistyczny charakter, gdy zachęcają do zawierania związków małżeńskich i posiadania dzieci, lub antynatalistyczny (zwłaszcza w społeczeństwach przemysłowych), gdy krytykują posiadanie większej liczby dzieci, aprobują środki antykoncepcyjne i aborcyjne. Normy społeczne określają zasady postępowania, wskazując, jak w danej sytuacji jednostka powinna się zachować. Do norm społecznych warunkujących płodność należą np. oczekiwania dotyczące rozmiaru rodziny, praktyki wychowania dzieci, rodzaju i wielkości opieki roztaczanej nad nimi, a także tego, kto powinien być ich żywicielem, nauczycielem, wychowawcą. „Normy dotyczące płodności tworzą kontekst społeczny postaw i relacji między mężem i żoną, który określa reprodukcję”<sup>40</sup>.

Postawy wobec małżeństwa, macierzyństwa i wychowania dzieci kształtują się pod wpływem codziennych interakcji społecznych między członkami rodziny i szerszym otoczeniem, a także poprzez kulturę i przekaz wartości, dokonywany za pośrednictwem środków społecznego przekazu. „Postawy dotyczące płodności przekazywane są w formie wzorca w sztukach, filmach,

---

<sup>38</sup> K. D a v i s, J. B l a k e, *Social Structure and Fertility: An Analytic Framework*, „Economic Development and Cultural Change” 1956, nr 4, s. 211.

<sup>39</sup> R a d z i k o w s k a, *Płodność w Polsce w kontekście teorii przejścia demograficznego*.

<sup>40</sup> Tamże, s. 102.

literaturze czy reklamach”<sup>41</sup>. Presja norm, jakim podlega jednostka, warunkuje pro- lub antynatalistyczne nastawienia i zachowania. Części norm człowiek uczy się przed zawarciem małżeństwa w procesie wychowania (rodzina, szkoła, Kościół, media), pozostałe kształtują się w trakcie społecznych interakcji przez całe życie. Społeczeństwo oddziałuje też na jednostki poprzez sankcje, np. podatki, zasady dziedziczenia, ale także przesady, uprzedzenia, politykę społecznego ostracyzmu wobec rodzin wielodzietnych czy bezdzietnych małżeństw.

J. C. Caldwell uważa, że spadek płodności uwarunkowany jest zmianą sposobu produkcji i przepływu dóbr materialnych. Dawniej rodzina była jedyną instytucją zaspokajającą potrzeby jednostki, a przepływ dóbr materialnych odbywał się w kierunku starszego pokolenia, utrzymywanego przez młodsze. Przyczyniało się to do zainteresowania utrzymaniem wysokiej płodności. Obecnie, przy ekonomicznej samowystarczalności jednostki, zyskującej dobra materialne poza rodziną, gdy dzieci nie tylko nie przynoszą rodzinie dochodu, ale są przyczyną wielu wydatków, pojawia się tendencja obniżania płodności<sup>42</sup>.

Według koncepcji H. Lebensteina decyzje dotyczące płodności wiążą się z podstawowymi założeniami ekonomicznej teorii koszt–użyteczność. Zdaniem autora, racjonalna kalkulacja odnośnie do liczby posiadanych dzieci polega na porównywaniu zadowolenia lub użyteczności osiąganego z urodzenia kolejnego dziecka z psychicznymi i finansowymi kosztami związanymi z jego posiadaniem<sup>43</sup>. W latach osiemdziesiątych XX wieku to liberalistyczne podejście do decyzji o poczęciu kolejnego dziecka nie było jeszcze tak powszechne, jak obecnie. Ekonomia miała znaczenie, ale prokreację i macierzyństwo uzależniano od wielu czynników, nie tylko od ekonomii.

Analiza czynnika populacyjnego ukazała jego zależność od makrośrodowiska. Ze wzrostem zagęszczenia ludności spada poziom dzietności. Liczba dzieci w rodzinach wiejskich jest wyższa niż w rodzinach zamieszkujących miasta<sup>44</sup>. Pozytywny wpływ wyniesionego z domu wzorca dzietności na

---

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> J. C. C a l d w e l l, *The Wealth Flows Theory of Fertility Decline*, [w:] *Determinants of Fertility Trends Theories Re-examined*, Eds. Ch. Höhn, R. Mackensen, Liège: IUSSP Ordina Editions 1982, s. 169-188.

<sup>43</sup> H. L e b e n s t e i n, *Economic Decision Theory and Human Fertility Behavior a Speculative Essay*, „Population and Development Review” 7(1981), s. 181-201.

<sup>44</sup> D. G r a n i e w s k a, *Rodzina wielodzietna w Polsce. Sytuacja demograficzna*, „Problemy Rodziny” 1980, nr 1, s. 34-43; S m o l i Ń s k i, *Dzietność kobiet zamężnych*

liczbę posiadanych dzieci w założonej przez siebie rodzinie zauważa S. Borowski<sup>45</sup>. Poziom dzietności powiązany jest także ze stopniem afirmacji rodziny macierzystej<sup>46</sup>. Charakterystyczne jest również to, że dzietność kobiet przybyłych ze wsi do miasta jest większa niż dzietność kobiet od urodzenia mieszkających w mieście<sup>47</sup>. B. Skrętowicz tłumaczy to wpływem tradycyjnego, typowo wiejskiego środowiska na kształtowanie się opinii i postaw prokreacyjnych młodych dziewcząt<sup>48</sup>. Zgodna jest z tym i potwierdzona statystyką z badań teza, iż „przy przejściu ze wsi do miasta ogólny poziom dzietności opada, a przy przejściu z miasta na wieś wzrasta”<sup>49</sup>. Czynniki społeczne, zawarte w charakterystyce środowiska pochodzenia i zamieszkania, odgrywają istotną rolę w kształtowaniu i różnicowaniu postaw wobec macierzyństwa oraz dzietności rodzin.

Realizację funkcji prokreacyjnej małżonków warunkuje również czynnik ekologiczny, określający jakość środowiska naturalnego. Jak stwierdza A. Biela, świadomość zagrożeń ekologicznych pojawia się najczęściej w następstwie ich faktycznego wystąpienia<sup>50</sup>. Przykładem tego może być fakt, iż przekazanie do publicznej wiadomości danych dotyczących wybuchu w elektrowni atomowej w Czarnobylu i zagrożeń ekologicznych z tym związanych było z racji politycznych celowo opóźniane<sup>51</sup>. Z badań B. Hałaczka wynika, że w grupie osób z niekorzystnego ekologicznie środowiska mniej jest osób jeszcze planujących dzieci, a więcej już nie planujących zrodzenia kolejnego potomka w porównaniu z grupą osób z korzystnego ekologicznie środowiska. „Poziom zarówno aktualnej, jak też planowanej oraz idealnej dzietności jest niższy

---

w Polsce, s. 14-18; W. I g n a t c z y k, *Postawy młodzieży w wieku matrymonialnym wobec małżeństwa i rodziny*, „Problemy Rodziny” 1984, nr 3, s. 3-10.

<sup>45</sup> S. B o r o w s k i, *Czynniki różnicujące płodność małżeńską w pięciu największych miastach polskich*, „Studia Demograficzne” 1975, nr 41, s. 103-115.

<sup>46</sup> B. H a ł a c z e k, *Mieć dziecko? Antropologiczna problematyka postaw prokreacyjnych*, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej 1989.

<sup>47</sup> E. P i a s e c k i, *Kształtowanie się dzietności w rodzinach wrocławskich*, „Studia Demograficzne” 1967, nr 13, s. 95-108; M. T o m c z a k, *Struktura poznańskich rodzin korzystających z pomocy opieki społecznej*, „Problemy Rodziny” 1980, nr 5, s. 23-29; *Ankieta Rodzinna 1981. Opracowanie statystyczne*, Warszawa: GUS 1983.

<sup>48</sup> B. S k r ę t o w i c z, *Uwarunkowania prokreacyjne kobiet wiejskich*, Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane SGH 1992.

<sup>49</sup> H a ł a c z e k, *Mieć dziecko?*, s. 44.

<sup>50</sup> Zob. *Stres psychologiczny w sytuacji kryzysu ekologicznego. Badania z zakresu socjopsychologii*, red. A. Biela, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1984.

<sup>51</sup> A. J a w o r o w s k i, *Jak to z Czarnobylem było?*, „Wiedza i Życie” 1996, nr 5, s. 24-31.

w środowiskach ocenianych obiektywnie i subiektywnie za ekologicznie niekorzystne”<sup>52</sup>.

Kolejne czynniki społeczne warunkujące dzietność rodziny, a tym samym także postawy wobec macierzyństwa, to praca zawodowa i wykształcenie. Im wyższe wykształcenie, tym liczba dzieci w rodzinie jest mniejsza. Potwierdzają to wyniki badań Z. Smolińskiego<sup>53</sup> oraz dane uzyskane na podstawie *Ankiety Rodzinnej*, opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny<sup>54</sup>. Dane z początku lat osiemdziesiątych ujawniły zjawisko zdecydowanego spadku dzietności także u kobiet o niższym wykształceniu. Również konieczność zaprzestania pracy lub zmniejszenia jej wymiaru w następstwie macierzyństwa stanowi czynnik zniechęcający do powiększenia liczby dzieci w rodzinie. Z badań Hałaczka wynikało, że kobiety niepracujące zawodowo miały więcej niż dwoje dzieci i w 55,3% planowały większą ich liczbę niż dwoje. Wśród kobiet pracujących większą niż dwoje liczbę dzieci planowało 31,7%<sup>55</sup>.

Oczywisty wydaje się związek planowanego macierzyństwa z zasobnością materialną. Posiadanie dziecka wymaga zapewnienia mu określonych warunków rozwoju, co wiąże się z nakładami finansowymi, począwszy od wyprawki dla niemowlęcia poprzez różnego rodzaju odżywki czy materiały szkolne itp. Zrozumiałe jest więc, że złe warunki finansowe stanowią jedną z przyczyn ograniczenia dzietności w rodzinie<sup>56</sup>. Osoby o większej zasobności finansowej stać na utrzymanie większej liczby dzieci. Badania polskie potwierdzają jednak ogólnoswiatową zasadę spadku dzietności przy wroście

---

<sup>52</sup> H a ł a c z e k, *Mieć dziecko?*, s. 42.

<sup>53</sup> Z. S m o l i ń s k i, *Przemiany dzietności w XX wieku*, [w:] *Przemiany rodziny polskiej*, red. J. Komorowska, Warszawa: IW CRZZ 1975, s. 199-215.

<sup>54</sup> *Ankieta Rodzinna 1981*.

<sup>55</sup> H a ł a c z e k, *Mieć dziecko?*, s. 42.

<sup>56</sup> D. M a r k o w s k a, *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864-1964*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum 1970; A. D o d z i u k - L i t y ń s k a, D. M a r k o w s k a, *Współczesna rodzina w Polsce*, Warszawa: KiW 1975; S. B o r o w s k i, *Zdrowie jako motywacja regulacji urodzin*, „*Studia Demograficzne*” 1976, nr 44, s. 103-115; W. P i - w o w a r s k i, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*, Warszawa-Kraków: Biblioteka Więzi-Znak 1977; Z. T y s z k a, *Socjologia rodziny*, Warszawa: PWN 1979; Z. T y s z k a, *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji. Studium socjologiczne oparte na badaniach w uprzemysłowionym rejonie konińskim*, Warszawa: PWN 1979; E. R o s s e t, *Społeczne aspekty problemu jednodzietności*, „*Problemy Rodziny*” 1983, nr 2, s. 3-9; Z. S m o l i ń s k i, M. K u c i a r s k a - C i e s i e l s k a, *Prokreacja w rodzinie. Statystyka Polski*, Warszawa: GUS 1989, *Studia i Prace*, nr 18; M. K u c i a r s k a - C i e s i e l s k a, G. M a r c i n i a k, J. S t a ń c z a k, *Dziecko i rodzina w badaniach GUS*, „*Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*” 1996, nr 4, s. 10-11.

zamożności małżonków<sup>57</sup>. K. Romaniuk stwierdza ponadto różnicę wobec cytowanych wcześniej badań Hałaczka, bowiem najmniej dzieci mają kobiety, które ze względu na bardzo dobre warunki materialne nie pracują zawodowo<sup>58</sup>. Wśród osób uczestniczących w badaniach Ankiety Rodzinnej 1981, osoby o niższym dochodzie miały więcej dzieci (2,3) niż osoby o wyższym dochodzie (1,02). Zależność ta może być obustronna, chociaż dominująca jest zasada, że im lepsze warunki materialne, tym mniej dzieci; należy też zauważyć rzeczywistość odwrotną, czyli im mniej dzieci, tym lepsze warunki materialne. Potwierdza to również tezę zależności dzietności od determinant psychologicznych, a nie tylko ekonomicznych i społecznych.

W ocenie uwarunkowania dzietności wpływem czynników ekonomicznych konieczne jest odróżnienie rzeczywistej sytuacji materialnej od subiektywnego poczucia zamożności. W badaniach własnych, przeprowadzanych wśród kobiet przerywających ciążę, okazało się, że złe warunki materialne i wystarczającą liczbę dzieci jako motyw aborcji potrafiły podawać także kobiety dobrze sytuowane i mające jedno dziecko<sup>59</sup>. Z kolei – jak wynika z danych Ankiety Rodzinnej 1981 – do czynników mających wpływ na zwiększenie liczby dzieci należy wzrost zarobków męża i polepszenie warunków mieszkaniowych. W grupie 326 osób badanych przez Hałaczka osoby dysponujące samodzielnym mieszkaniem rzadziej były bezdzietne – niż osoby nie posiadające własnego mieszkania – i częściej opowiadały się za możliwością zrodzenia trojga lub czworga dzieci<sup>60</sup>. Natomiast fakt usuwania ciąży przez kobiety dobrze sytuowane i gotowość przyjęcia kolejnego dziecka przez kobiety mniej zamożne potwierdza raz jeszcze, że postawy wobec macierzyństwa uzależnione są od splotu różnorodnych czynników, spośród których czynnik ekonomiczny nie zawsze jest dominujący.

---

<sup>57</sup> F. A d a m s k i, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa: PWN 1970; K. K l u z o w a, *Spoleczno-demograficzne uwarunkowania dzietności rodzin*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1978, Prace Komisji Socjologicznej PAN, nr 43; W. F e l d m a n, *Spoleczne uwarunkowania reprodukcji ludności*, [w:] Rządowa Komisja Ludnościowa, *Biuletyn nr 25*, Warszawa 1980, s. 89-106; B. S k r ę t o w i c z, *Uwarunkowania zachowań prokreacyjnych kobiet wiejskich*, Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane SGH 1992.

<sup>58</sup> K. R o m a n i u k, *Materialne warunki życia a prokreacja*, [w:] Rządowa Komisja Ludnościowa, *Biuletyn nr 25*, Warszawa 1980, s. 141-152.

<sup>59</sup> U. D u d z i a k, *Niektóre wymiary psychospołecznej sytuacji kobiet przerywających ciążę*, „Summariusz” 1982-1983, nr 11-12, s. 275-285.

<sup>60</sup> H a ł a c z e k, *Mieć dziecko?*

## 6. PRZYCZYNY REZYGNACJI Z DZIETNOŚCI W XXI WIEKU

Dane socjologiczne i demograficzne uzasadniają twierdzenie, że stosunek do dzieci w XXI wieku zdecydowanie odbiega od takich odniesień tradycyjnego społeczeństwa z połowy XX wieku. Zwiększająca się rezygnacja z funkcji prokreacyjnej staje się poważnym problemem społecznym<sup>61</sup>. Wskazując na przyczyny tego zjawiska, W. Muszyński pisze o postawach pragmatycznych i egoistycznych, wyrażających się w stwierdzeniu: „co ja z tego będę miał”. Zauważa jednak, że o ile w poprzednich dekadach uznawano konieczność eliminacji postaw egoistycznych poprzez socjalizację, o tyle obecnie przeważa afirmacja indywidualizmu, osobistej – liberalnie pojmowanej – niezależności i prawa do samorealizacji, z czym łączy się nieodzowna i coraz powszechniej akceptowana tzw. wolność prokreacyjna, czyli wolność od dzieci<sup>62</sup>. Zdaniem Muszyńskiego, „u podstaw krytycznego, czy wręcz negatywnego stosunku do dzieci leży zachwiany system wartości, a w wielu przypadkach wprost pustka aksjologiczna. Łączy się to z głęboką kwestią relatywizmu, zgodnie z którym nie można drugiemu narzucać poglądów i kryteriów oceny”<sup>63</sup>. Gloryfikacja subiektywizmu, powiązana z negacją wartości obiektywnych, może prowadzić do negatywnych następstw zarówno jednostkowych, jak i społecznych. Konsumpcjonizm, hedonizm i utylitaryzm nie sprzyjają przyjmowaniu postaw macierzyńskich, w realizacji których nieodzowna jest ofiarność i wielkoduszność. Uzależnienie własnego postępowania od doświadczanych przyjemności staje się przyczyną odrzucenia dziecka traktowanego jako przeszkodę w realizacji własnych dążeń. Macierzyństwu, jak pisze Muszyński i inni znawcy tej tematyki, nie sprzyja:

– zastąpienie rzeczywistej wartości życia poprzez przyjemność czerpaną z używania życia<sup>64</sup>;

<sup>61</sup> W. M u s z y ń s k i, *Rezygnacja z dzieci we współczesnym społeczeństwie. Przyczynek do etiologii zjawiska*, [w:] *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, red. W. Muszyński, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2010, s. 438.

<sup>62</sup> Tamże s. 440-441; por. K. S l a n y, *Bezdietność jako nowy fenomen w nowoczesnym świecie*, „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 1, <http://www.malzenstwoirodzina.republika.pl/mir5.html#fenomen> (28.10.2013); T. O l e a r c z y k, *Duszpasterstwo rodzin wobec współczesnych przemian małżeństwa i rodziny*, [w:] *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. B. Mierzwiński, E. Dybowska, Kraków: WSFP Ignatianum–WAM 2003, s. 150.

<sup>63</sup> M u s z y ń s k i, *Rezygnacja z dzieci we współczesnym społeczeństwie*, s. 441.

<sup>64</sup> Tamże, s. 442.

- moda na konsumpcjonizm, i to konsumpcjonizm na pokaz<sup>65</sup>;
- ideologia feministyczna krytycznie nastawiona do macierzyństwa<sup>66</sup>;
- działalność ruchu *pro choice*, optującego za wolnym wyborem, uwzględniającym śmierć dziecka;
- propagowanie aborcji i szerzenie środków antykoncepcyjnych<sup>67</sup>;
- przekonanie społeczeństwa o tym, że decyzja o urodzeniu dziecka to wyłączna sprawa kobiety, stawianie indywidualizmu ponad obowiązujące społeczeństwo zasady uniwersalne;
- społeczna akceptacja zmiany postawy z „być matką” na „mieć dziecko”, zgoda na sztucznie wspomaganą prokreację;
- dewaluacja dziecka, które w procedurze zapłodnienia *in vitro* poczyna się w wyniku laboratoryjnej produkcji;
- dewaluacja matki poprzez „kupowanie” macierzyństwa surogatek oferujących „brzuch do wynajęcia”<sup>68</sup>;
- odejście od wiary i norm moralnych, odrzucenie zasad w imię liberalnie rozumianej wolności, bunt przeciwko nauce Kościoła, relatywizm moralny, daltonizm etyczny, zaburzenie hierarchii wartości, nieumiejętność dokonywania prawidłowych wyborów;
- społeczna tolerancja zachowań takich, jak podejmowanie stosunków seksualnych bez zobowiązań, tworzenie związków opartych na relacjach seksualnych bez wspólnego zamieszkiwania, prowadzenie wspólnego gospodarstwa z wykluczeniem prokreacji, akceptacja tzw. małżeństw otwartych, rozdzielenie seksualności i rodzicielstwa, tworzenie związków jednopłciowych;
- afirmacja prawa do rezygnacji z posiadania własnych dzieci i popieranie bezdzietności przez środki społecznego przekazu<sup>69</sup>;

---

<sup>65</sup> Zob. J. B e a u d r i l l a r d, *Spoleczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Warszawa: Wyd. Sic! 2006.

<sup>66</sup> A. R i c h, *Zrodzone z kobiety: macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja*, Warszawa: Wyd. Sic! 2005, s. 31.

<sup>67</sup> Zob. S. V e i l, *Prawo do aborcji*, Warszawa: Wyd. Sic! 2006. Stosowanie antykoncepcji, traktowane jako niosące „bezpieczeństwo partnerów”, oznacza tu wolność od dzieci postrzeganych w dalszych konotacjach jako problem, kłopot i obciążenie. Dochodzi więc do absurdów antyhumanistycznych, skoro bowiem seks bezpieczny nie dopuszcza możliwości poczęcia dziecka, to znaczy że pojawienie się życia staje się niebezpieczne”. W. M u s z y Ń s k i, *Rezygnacja z dzieci*, s. 455.

<sup>68</sup> M. S z o s t e k - K w a p i e Ń, *Cena macierzyństwa – surogatki*, <http://www.ciazowy.pl/artukul,cena-macierzynstwa-surogatki,955,1.html> (28.09.2009).

<sup>69</sup> M u s z y Ń s k i, *Rezygnacja z dzieci*, s. 444.

- antymacierzynskie medialne wzory we współczesnym społeczeństwie: stała kalkulacja zysków i strat;
- hierarchia wartości, na której czele jest hedonizm, uroda, wygoda, dbałość o własny wygląd, przyjemność, wypoczynek, podróże, konsumpcja;
- popularność gospodarstw jednoosobowych (tzw. singli), zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw, tworzenie związków nieformalnych<sup>70</sup>;
- traktowanie ciąży jako „problemu w trakcie nauki, w robieniu kariery i/lub w drodze do stabilizacji materialnej”<sup>71</sup>;
- traktowanie dziecka jako bezwartościowego ekonomicznie, a bezcennego emocjonalnie tylko dla tych, którzy pragną je mieć<sup>72</sup>;
- zmiana pozycji dziecka w rodzinie i społeczeństwie z wartości autotelicznej na wartość konsumpcyjną (źródło niepowtarzalnych doznań, spełnienie pragnień, realizacja potrzeb) lub kosztowny i wiele wymagający przedmiot niechęci i wrogości;
- społeczna wrogość do dzieci, ceniona w pracy dyspozycyjność, zaangażowanie zawodowe, operatywność, a nie troska o dziecko;
- nadmierne zaangażowanie w pracę zawodową<sup>73</sup>;
- antymacierzynski wpływ mediów na opinie społeczne, ośmieszanie rodzicielstwa i rodziny, sugerowanie, że dziecko jest ciężarem, depersonalizacja dziecka przez nadużywanie terminologii medycznej (zygota, embrion, zarodek);
- tworzenie wrażenia, że płód stanie się dzieckiem dopiero w przyszłości<sup>74</sup>;
- lansowanie w filmach modelu człowieka aktywnego, mobilnego, mającego wiele czasu i pieniędzy oraz podkreślanie, że dziecko to wszystko znacznie ogranicza;
- niezależność, samowystarczalność i bezdzietność, podkreślana w Internecie;
- szerzenie pornografii, prowadzące do utylitarnych relacji międzyludzkich<sup>75</sup>;

---

<sup>70</sup> A. Żurerek, *Single. Żyjąc w pojedynkę*, Poznań: Wyd. UAM 2008, s. 93 n.

<sup>71</sup> M. Muszyński, *Rezygnacja z dzieci*, s. 445.

<sup>72</sup> M. Szyszka, *Dziecko jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim*, [w:] *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, red. W. Muszyński, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2010, s. 370.

<sup>73</sup> W. Majkowska, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków: Wyd. SCJ 1999.

<sup>74</sup> J. Teichmeyer, *Etyka społeczna*, Warszawa: Wyd. Oficyna Naukowa 2002.

<sup>75</sup> V. B. Cline, *Skutki pornografii*, Gdańsk: HLI 1996, s. 72.

- promowanie antyrodzinnych tez: „wierność = przeżytek”, „wartość agresji przewyższa wartość osoby”, zastąpienie miłości pożądaniem<sup>76</sup>;
- rozłam pomiędzy seksualnością a odpowiedzialnością, seksualizacja dziewcząt i kobiet w reklamie<sup>77</sup>;
- zmiana wizerunku kobiet: kontestacja norm, nastawienie na sukces, samotność i karierę<sup>78</sup>;
- społeczne uznanie dla „niegrzecznych dziewczynek”, które się bogacą, robią karierę, doznają samych przyjemności i są krytyczne wobec posiadania dzieci;
- porzucenie determinizmu biologicznego przez częste mówienie o płci kulturowej, a rzadsze o płci biologicznej, przypisującej konkretne, wynikające z fizjologii płci, zadania kobietom i mężczyznom;
- edukacja i praca utrudniająca koncentrację na dziecku i rodzinie poprzez absorbowanie czasu;
- wykształcenie i niezależność materialna kobiet, utrudniająca znalezienie odpowiedniego kandydata na męża i ojca dziecka<sup>79</sup>;
- kult ciała i sprawności fizycznej, powodujący zwiększenie czasu poświęcanego na odnowę biologiczną, korzystanie z usług zakładów kosmetycznych, uprawianie sportów i aktywnych form wypoczynku oraz uświadomienie tego, że fakt posiadania dziecka może ograniczyć realizację własnych potrzeb, zabierać czas wolny, pogorszyć wygląd zewnętrzny kobiety, zmęczyć poprzez nocne wstawanie i noszenie dziecka na rękach<sup>80</sup>;
- traktowanie urodzenia dziecka jako „sytuacji kryzysowej”, „rewolucji w związku”, „zagrożenia”, przyczyniające się do obniżenia satysfakcji ze wzajemnych relacji, zmniejszenia ilości czasu poświęcanego sobie nawzajem przez małżonków, rzadszego obdarowywania się czułością<sup>81</sup>;
- publiczne manifestowanie niechęci do dzietności (ruch Childless by Choice – Bezdietne z Wyboru)<sup>82</sup>;

---

<sup>76</sup> M u s z y ń s k i, *Rezygnacja z dzieci*, s. 447.

<sup>77</sup> *Odebrana niewinność. O seksualizacji kobiet i dziewcząt we współczesnej kulturze. Raporty*, red. E. Rzyśko, Warszawa: Stowarzyszenie Twoja Sprawa 2013.

<sup>78</sup> Zob. L. P. F r a n k e l, *Grzeczne dziewczynki nie awansują*, Gliwice: One Press 2005.

<sup>79</sup> M u s z y ń s k i, *Rezygnacja z dzieci*, s. 451.

<sup>80</sup> A. K a t z, *Być matką, pracować i nie zwariować*, Warszawa: W.A.B. 1998, s. 108-114.

<sup>81</sup> E. P e r e l, *Inteligencja erotyczna. Seks, kłamstwa i domowe pielesze*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2008, s. 151.

<sup>82</sup> G. M i k o ł a j c z y k - L e r m a n, *Wybór czy konieczność – współczesne dylematy decyzji prokreacyjnych*, [w:] *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, red. W. Warywoda-Kruszyńska, P. Szukalski, Łódź: Uniwersytet Łódzki 2004, s. 207-234.

– obawa przed rozpadem związku, wzmacniana znaczną liczbą rozwodów (kilkadziesiąt tysięcy rocznie)<sup>83</sup>;

– brak instruowania i wspierania młodych rodziców w tym, jak zajmować się dzieckiem;

– godzące w rodzinę ograniczenie środków finansowych na dzieci, zawężenie bezpłatnych świadczeń lekarskich, wysokie ceny leków<sup>84</sup>.

Przedstawiona lista społecznych oddziaływań na kształtowanie się postaw wobec macierzyństwa dotyczy zarówno obrazu dziecka, seksualnych zachowań współczesnych kobiet i mężczyzn, planów życiowych, hierarchii wartości, jak i czynników zewnętrznych związanych z sytuacją materialną. Dorota Nowalska-Kapuścik pisze, że w epoce zmian coraz bardziej widocznych w XXI wieku „Małżeństwo i macierzyństwo traktuje się jako zbyteczne zniewolenie i zobowiązanie, stojące w opozycji do współcześnie rozumianej wolności”<sup>85</sup>. Obok dotychczasowego dylematu: czy pracuje się by żyć, czy żyje, aby pracować, pojawił się nowy dylemat, zestawiający życie z konsumpcją<sup>86</sup>. W tych kategoriach także dziecko i macierzyństwo bywają traktowane jako należny towar, gdy w określonym czasie chce się go mieć. Koncentracja przy tym ukierunkowana jest na to, by dziecko „było produktem jak najbardziej wartościowym, by samym sobą mogło podkreślać naszą pozycję w hierarchii społecznej. Mamy tutaj do czynienia ze swoistą odmianą konsumowania na pokaz. Dziecko – wyposażone w stosowny wózek, odziane w odpowiednie (markowe) ubrania, posłane do określonej szkoły – to dowód naszej jakości konsumpcyjnej”<sup>87</sup>. Kolejnym problemem, do którego przyczynia się konsumpcyjnie nastawione społeczeństwo, jest mierzenie rodzicielskich postaw nie stopniem autentycznego zaangażowania w relacje matki i ojca z własnym dzieckiem, lecz kupowaniem kosztownych zabawek. Przemiany społeczne, uwidocznione także w odniesieniu do postaw macierzyńskich, powinny skłonić współczesne kobiety do refleksji nad tym, czy odrzucenie tradycyjnej roli matki nie prowadzi do zatracenia się w wytworach konsumpcyjnej cywilizacji.

---

<sup>83</sup> *Statystyka rozwodów i powierzenia opieki nad dziećmi*, [http://www.csopoid.pl/statystyka\\_rozwdow.html](http://www.csopoid.pl/statystyka_rozwdow.html) (28.10.2013).

<sup>84</sup> M u s z y Ń s k i, *Rezygnacja z dzieci*, s. 438-463.

<sup>85</sup> D. N o w a l s k a - K a p u ś c i k, *Macierzyństwo w epoce zmian – tradycyjna wartość czy nowy obszar konsumpcyjnej działalności*, [w:] *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, s. 171.

<sup>86</sup> Z. B a u m a n, *Globalizacja i co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2000, s. 96.

<sup>87</sup> N o w a l s k a - K a p u ś c i k, *Macierzyństwo w epoce zmian*, s. 174.

Prawidłowe postawy macierzyńskie powinny stać się przedmiotem odpowiedzialności zarówno indywidualnej, jak i społecznej. Poprzez indywidualne wybory każda osoba tworzy swoją hierarchię wartości i od niej zależy, czy dziecko, życie, rodzina, normy moralne zajmują w tej hierarchii właściwe miejsce. Społeczeństwo jednak również odpowiada za warunki, w których można urzeczywistniać postawy prokreacyjne i kształtować właściwe postawy wobec nich. Oddziaływanie społeczne może pozytywnie lub negatywnie wpływać na postawy wobec macierzyństwa w zależności od tego, czy wartość dziecka upatrywana jest w byciu elementem życia gospodarczego, czy w przydatności społecznej, czy w przedłużeniu rodu, czy w oparciu dla starzejących się rodziców, czy w byciu darem od Boga, czy w spełnianiu potrzeby rodzicielstwa, czy w imponowaniu innym posiadaniem określonego dobra, czy w byciu przeszkodą utrudniającą lub uniemożliwiającą realizację osobistych celów takich, jak zdobycie wykształcenia, osiągnięcie odpowiedniej pozycji zawodowej i poziomu materialnego, rozwijanie zainteresowań, prowadzenie życia towarzyskiego<sup>88</sup>. Z badań CBOS wynika, że Polacy na pierwszym miejscu w hierarchii wartości stawiają szczęście rodzinne (78%), 50% deklaruje, iż żyje w małej rodzinie, złożonej z rodziców i dzieci<sup>89</sup>. Badania postaw prokreacyjnych z 2010 r. dowodzą, że niemal wszyscy dorośli chcą mieć dzieci: dwoje – 50%, troje – 23%, jedno dziecko 10%<sup>90</sup>. Podobne plany ujawniają badania z 2013 r.: „Jedynie trzy osoby na sto (3%) preferują bezdzietność. Największa grupa respondentów (49%) deklaruje, że chciałaby mieć dwoje dzieci, a jedna czwarta (26%) – troje”<sup>91</sup>. Czynnikiem utrudniającym realizację funkcji macierzyńskiej w Polsce – jak pisze M. Szyszka – jest to, że „Dla kobiet pracujących cięża i perspektywa urlopu macierzyńskiego stanowią zagrożenie utratą pracy”<sup>92</sup>. Trudności z bezkonfliktowym łączeniem pracy zawodowej i obowiązków rodzinnych przyczyniają się do odkładania planów prokreacyjnych lub rezygnowania z nich.

---

<sup>88</sup> Zob. L. D y c z e w s k i, *Kulturowe aspekty wartości dziecka a urodzenia*, [w:] *Systemy wartości a procesy demograficzne*, red. K. Slany, A. Małek, I. Szczepaniak-Wiecha, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2003; T. B i e r n a t, *Dziecko upragnioną wartością*, [w:] *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, red. L. Dyczewski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007, s. 97-100.

<sup>89</sup> *Nie ma jak rodzina. Komunikat z badań CBOS BS/40/2008*, Warszawa 2008, s. 1.

<sup>90</sup> *Postawy prokreacyjne Polaków. Komunikat z badań CBOS BS/40/2010*, Warszawa 2010, s. 11.

<sup>91</sup> *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań CBOS BS/33/2013* [b.nr, b.s.].

<sup>92</sup> S z y s k a, *Dziecko jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim*, s. 376.

Argumentem za materialnym czynnikiem wpływającym na zmniejszanie się dzietności w Polsce, związanym z problemami w dziedzinie zatrudnienia, zdolnością wynajęcia lub kupienia mieszkania oraz uzyskiwaną opieką zdrowotną, może być to, że w roku 2009 współczynnik dzietności Polek rodzących w Anglii wyniósł 2,48. Był więc niemal dwa razy wyższy niż w Polsce. Zdaniem B. Łozińskiego „Polki chętniej rodzą w Anglii, ponieważ mają tam zdecydowanie większe poczucie stabilności i bezpieczeństwa ekonomicznego”<sup>93</sup>. Podpowiedzi dla polskiego rządu w kwestii polityki prorodzinnej są jednoznaczne i konkretne: stworzyć młodym ludziom miejsca pracy, by mogli zarobić na utrzymanie siebie i dzieci; wprowadzić wysokie zasiłki na dziecko, by nawet po utracie pracy rodzice byli w stanie utrzymać potomstwo; wprowadzić odpisy podatkowe, zależne od liczby dzieci; udzielić młodym małżeństw preferencyjnych kredytów mieszkaniowych; poprawić stan opieki ginekologiczno-położniczej i pediatrycznej nad matką i dzieckiem; zaliczyć okres braku pracy, spowodowanego sprawowaniem opieki nad dzieckiem, do emerytury<sup>94</sup>. Jako przykład podawana jest polityka premiera Węgier Wiktora Orbána, który w 2011 r., opodatkowując międzynarodowe koncerny i banki, wprowadził intensywne działania na rzecz rodziny, w których wyniku liczba urodzeń wzrosła o 6,5%<sup>95</sup>.

Altruistyczne postawy polskich rodzin wielodzietnych nie upoważniają społeczeństwa i państwa do zaniedbywania troski o rodzinę. Zwalnianie się parlamentu i organizacji społecznych ze zobowiązań prorodzinnych jest tym bardziej niezrozumiałe w sytuacji niskiej dzietności polskich rodzin. Znajomość następstw niekorzystnej sytuacji demograficznej powinna stać się czynnikiem mobilizującym rząd i organizacje pozarządowe do tworzenia sprzyjających warunków dla formacji prorodzinnej i życia w rodzinach oraz do podjęcia większych starań mających na celu prawidłowe kształtowanie postaw prokreacyjnych.

---

<sup>93</sup> B. Ł o z i ń s k i, *Rodzina racją stanu*, „Gość Niedzielny” 2012, nr 26, s. 37.

<sup>94</sup> Tamże.

<sup>95</sup> Tamże.

## BIBLIOGRAFIA

**Dokumenty papieskie**

- J a n P a w e ł II: List apostolski „Mulieris dignitatem” z okazji Roku Maryjnego o godności i powołaniu kobiety (15 VIII 1988), AAS 80(1988), s. 1653-1792.
- J a n P a w e ł II: Posynodalna adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym (22 XI 1981), AAS 74(1982), s. 81-192.

**Literatura**

- A d a m s k i F.: Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa, Warszawa: PWN 1970.
- A d a m s k i F.: Społeczno-kulturowe uwarunkowania decyzji proaborcyjnych w oparciu o badania socjologiczne, referat wygłoszony na Sympozjum Obrony Życia Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Warszawa, 10 IX 1990 r., PSK nr 1.
- Ankieta Rodzinna 1981. Opracowanie Statystyczne, Warszawa GUS 1983.
- B o r o w s k i S.: Czynniki różnicujące płodność małżeńską w pięciu największych miastach polskich, „Studia Demograficzne” 1975, nr 41, s. 103-115.
- B o r o w s k i S.: Zdrowie jako motywacja regulacji urodzin, „Studia Demograficzne” 1976, nr 44, s. 103-115.
- B u d z y ń s k a J., D u d z i a k U.: Zapłodnienie in vitro w ocenie nauczycieli, Częstochowa: Wydawnictwo Akademii Polonijnej „Educator” 2003.
- C a l d w e l l J. C.: The Wealth Flows Theory of Fertility Decline, [w:] Determinants of Fertility Trends Theories Re-examined, red. Ch. Höhn, R. Mackensen, Liège: IUSSP Ordina Editions 1982, s. 169-188.
- C l i n e V. B.: Skutki pornografii, Gdańsk: HLI 1996.
- D a v i s K., B l a k e J.: Social Structure and Fertility: An Analytic Framework, “Economic Development and Cultural Change” 1956, nr 4, s. 211-235.
- D e m e n y P.: Early Fertility Decline in Austria-Hungary: A Lesson in Demographic Transition, „Daedalus” 97(1968), s. 502-522.
- D e s z c z J., S t a c h u r a M., T r z c i ń s k a B., W r o n i c z J.: Podziemie aborcyjne – mity i fakty, „Wychowawca”, listopad 2006, [w:] Przykładowe tematy podejmowane w miesięczniku nauczycieli i wychowawców katolickich „Wychowawca”, Kraków: Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka 2011, s. 13-16.
- D o b s o n J.: Rozmowy z rodzicami, Poznań [b.w.] 1986.
- D o d z i u k - L i t y ń s k a A., M a r k o w s k a D.: Współczesna rodzina w Polsce, Warszawa: KiW 1975.
- D u d z i a k U.: Niektóre wymiary psychospołecznej sytuacji kobiet przerywających ciążę, „Summarium” 1982-1983, nr 11-12, s. 275-285.
- D u d z i a k U.: Seksualność a polityka od socjalizmu do liberalizmu, Toruń: Wydawnictwo „Adam Marszałek” 1999.
- F e l d m a n W.: Społeczne uwarunkowania reprodukcji ludności, [w:] Rządowa Komisja Ludnościowa. Biuletyn 25, Warszawa: GUS 1980, s. 89-106.

- F r a n k e l L. P.: Grzeczne dziewczynki nie awansują, Gliwice: One Press 2005.
- G r a n i e w s k a D.: Rodzina wielodzietna w Polsce. Sytuacja demograficzna, „Problemy Rodziny” 1980, nr 1, s. 34-43.
- H a ł a c z e k B.: Mieć dziecko? Antropologiczna problematyka postaw prokreacyjnych, Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej 1989.
- I g n a t c z y k W.: Postawy młodzieży w wieku matrymonialnym wobec małżeństwa i rodziny, „Problemy Rodziny” 1984, nr 3, s. 3-10.
- K a p e l a T.: Sytuacja rodzin w Polsce oraz ich aktywność społeczna, [w:] Czas rodziny – czas nadziei, red. U. Dudziak, Lublin: Wydawnictwo KUL 2012, s. 161-177.
- K a t z A.: Być matką, pracować i nie zwariować, Warszawa: W.A.B. 1998.
- K l u z o w a K.: Społeczno-demograficzne uwarunkowania dzietności rodzin, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1978, Prace Komisji Socjologicznej PAN, nr 43.
- K n o b l a c h o v a J.: Miłość, małżeństwo i ty, Warszawa: PZWL 1966.
- K o z a k i e w i c z M.: Nowa młodzież. Mity i rzeczywistość, Warszawa: „Nasza Księgarnia” 1965.
- K u c i a r s k a - C i e s i e l s k a M., M a r c i n i a k G., S t a ń c z a k J.: Dziecko i rodzina w badaniach GUS, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1996, nr 4, s. 10-11.
- K u k o ł o w i c z T.: Problem rodzinnych i zawodowych ról kobiety, [w:] Miłość, małżeństwo, rodzina, red. F. Adamski, Kraków: Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1978, s. 253-276.
- L e b e n s t e i n H.: Economic Decision Theory and Human Fertility Behavior a Speculative Essay, “Population and Development Review” 7(1981), s. 181-201.
- Ł a p i ń s k a R.: Stosunki między młodzieżą w klasach koedukacyjnych, „Psychologia Wychowawcza” 10(1967), nr 1, s. 26-43.
- Ł o z i ń s k i B.: Rodzina racją stanu, „Gość Niedzielny” 2012, nr 26, s. 36-37. Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie, red. L. Dyczewski, Lublin Wydawnictwo KUL 2007.
- M a j k o w s k i W.: Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej, Kraków: Wyd. SCJ 1999.
- M a k i e ł ł o - J a r ż a G.: Kształtowanie się postaw macierzyńskich, Kraków: Wydawnictwo UJ 1972, s. 7-28, Zeszyty Naukowe UJ. Prace Psychologiczno-Pedagogiczne, z. 15.
- M a l e w s k a H.: Kulturowe i psychospołeczne determinanty życia seksualnego, Warszawa: PWN 1967.
- M a l t h u s T. R.: Prawo ludności, Warszawa: Gebethner i Wolff 1925.
- M a r k o w s k a D.: Rodzina wiejska na Podlasiu 1864-1964, Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum 1970.
- M i k o ł a j c z y k - L e r m a n G.: Wybór czy konieczność – współczesne dylematy decyzji prokreacyjnych, [w:] Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski, Łódź: Uniwersytet Łódzki 2004, s. 207-234.
- M o s z y ń s k i K.: Ludy pasterskie, Kraków: PWN 1953.

- M o s z y ń s k i K.: Ludy zbieracko-łowicze, Kraków: UJ-PWN 1951.
- M u s z y ń s k i W.: Rezygnacja z dzieci we współczesnym społeczeństwie, Przyczynek do etiologii zjawiska, [w:] Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana, red. W. Muszyński, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2010, s. 438-463.
- N i c o ń R.: Kobieta w życiu Indian Ameryki Południowej, Katowice: Wyd. „Śląsk” 1967.
- Nie ma jak rodzina. Komunikat z badań CBOS BS/40/2008, Warszawa 2008.
- N o w a l s k a - K a p u s c i k D.: Macierzyństwo w epoce zmian – tradycyjna wartość czy nowy obszar konsumpcyjnej działalności, [w:] Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana, red. W. Muszyński, Toruń: Adam Marszałek 2010, s. 167-176.
- Odebrana niewinność. O seksualizacji kobiet i dziewcząt we współczesnej kulturze. Raporty, red. E. Rzyśko, Warszawa: Stowarzyszenie Twoja Sprawa 2013.
- O l e a r c z y k T.: Duszpasterstwo rodzin wobec współczesnych przemian małżeństwa i rodziny, [w:] Oblicze współczesnej rodziny polskiej, red. B. Mierziński, E. Dybowska, Kraków: WSFP Ignatianum-WAM 2003, s. 131-161.
- O s t r o w s k a K.: Nie wszystko o wychowaniu, Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej 2000.
- P a r y s i e w i c z B.: Macierzyństwo w świetle nauczania Jana Pawła II. Wybrane aspekty, [w:] Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych, red. J. Gorbaniuk, B. Parysiewicz, Lublin: Wydawnictwo KUL 2009, s. 191-202.
- P e r e l E.: Inteligencja erotyczna. Seks, kłamstwa i domowe pielesze, Kraków: Wydawnictwo Znak 2008.
- Pełnomocnik Rządu do spraw Rodziny: Raport o sytuacji polskich rodzin, Warszawa: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów Biura Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny 1998.
- P i a s e c k i E.: Kształtowanie się dzieciństwa w rodzinach wrocławskich, „Studia Demograficzne” 1967, nr 13, s. 95-108.
- P i o t r o w s k i J.: Praca zawodowa kobiety a rodzina, Warszawa: „Książka i Wiedza” 1963.
- P i o t r o w s k i J.: Struktura aktywności zawodowej kobiet zamężnych w Polsce, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 1969, nr 6, s. 32-34.
- P i w o w a r s k i W.: Religijność wiejska w warunkach urbanizacji, Warszawa-Kraków: Biblioteka Więzi-Znak 1977.
- Postawy prokreacyjne Polaków. Komunikat z badań CBOS BS/40/2010, Warszawa 2010.
- Polityka prorodzinna palącym problemem, <http://www.egospodarka.pl/53513,KPP-polityka-prorodzinna-palacym-problemem,1,39,1.html> (1.06.2010).
- R a d z i k o w s k a B.: Płodność w Polsce w kontekście teorii przejścia demograficznego. Modelowanie i prognozowanie, Wrocław: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej 1995.
- R i c h A.: Zrodzone z kobiety: macierzyństwo jako doświadczenie i instytucja, Warszawa: Wyd. Sic! 2005.

- R i c h e s V.: Handlarze marzeń, [w:] XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny, Warszawa: Fundacja „Rodzina Nadzieją Jutra”–Katolicka Agencja Informacyjna 1994, s. 186-190.
- Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie. Komunikat z badań CBOS BS/33/2013 [b.nr, b.s.].
- R o m a n i u k K.: Materialne warunki życia a prokreacja, [w:] Rządowa Komisja Ludnościowa, Biuletyn nr 25, Warszawa 1980, s. 141-152.
- R o s s e t E.: Społeczne aspekty problemu jednodzietności, „Problemy Rodziny” 1983, nr 2, s. 3-9.
- R o s s e t E., B i l l i g W.: Studia nad teoriami ludnościowymi, Warszawa: SGPiS 1987, Monografie i Opracowania.
- Rozwój demograficzny Polski 2000-2010, <http://www.egospodarka.pl/61651,Rozwoj-demograficzny-Polski-2000-2010,8,39,1.html> (28.06.2012).
- Rozwój demograficzny Polski 2011, <http://www.egospodarka.pl/76521,Rozwoj-demograficzny-Polski-2011,1,39,1.html> (27.06.2012).
- R u m a n N. M.: Czy istnieje jeszcze rodzina wielopokoleniowa?, [w:] Rodzina wartością – wartości rodzinne, red. A. Drożdż, P. Kurzeja, Katowice: Księgarnia Św. Jacka 2009, s. 71-87.
- S l a n y K.: Bezdzietność jako nowy fenomen w nowoczesnym świecie, „Małżeństwo i Rodzina” 2003, nr 1 <http://www.malzenstwoirodzina.republika.pl/mir5.html#fenomen> (28.10.2013).
- S k r ę t o w i c z B.: Uwarunkowania prokreacyjne kobiet wiejskich, Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane SGH 1992.
- S k r ę t o w i c z B.: Uwarunkowania zachowań prokreacyjnych kobiet wiejskich, Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane SGH 1992.
- S m o l i ń s k i Z.: Dzietność kobiet zamężnych w Polsce, „Problemy Rodziny” 1980, nr 2, s. 14-18.
- S m o l i ń s k i Z.: Przemiany dzietności w XX wieku, [w:] Przemiany rodziny polskiej, red. J. Komorowska, Warszawa: IW CRZZ 1975, s. 199-215.
- S m o l i ń s k i Z., K u c i a r s k a - C i e s i e l s k a M.: Prokreacja w rodzinie. Statystyka Polski, Warszawa: GUS 1989, Seria Studia i Prace, nr 18.
- S o k o ł o w s k a M.: Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych, Warszawa: PWN 1967.
- Statystyka rozwodów i powierzenia opieki nad dziećmi, [http://www.csopoid.pl/statystyka\\_rozwodow.html](http://www.csopoid.pl/statystyka_rozwodow.html) (28.10.2013).
- Stres psychologiczny w sytuacji kryzysu ekologicznego. Badania z zakresu zoopsychologii, red. A. Biela, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL 1984.
- S z y s z k a M.: Dziecko jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim, [w:] Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana, red. W. Muszyński, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2010, s. 369-383.
- T e i c h m e n J.: Etyka społeczna, Warszawa: Wyd. Oficyna Naukowa 2002.
- T o m c z a k M.: Struktura poznańskich rodzin korzystających z pomocy opieki społecznej, „Problemy Rodziny” 1980, nr 5, s. 23-29.

- T y s z k a Z.: Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji. Studium socjologiczne oparte na badaniach w uprzemysłowionym rejonie konińskim, Warszawa: PWN 1979.
- T y s z k a Z.: Socjologia rodziny, Warszawa: PWN 1979.
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. 1956, nr 12, poz. 61.
- V e i l S.: Prawo do aborcji, Warszawa: Wyd. Sic! 2006.
- Ż u r e k A.: Single. Żyjąc w pojedynkę, Poznań: Wyd. UAM 2008.

SOCIAL DETERMINANTS OF ATTITUDES TOWARDS MATERNITY  
IN THE 20<sup>TH</sup> AND THE BEGINNING OF THE 21<sup>ST</sup> CENTURIES

S u m m a r y

Maternity is a social role, as it supplies new members of the society and it involves a lot of people when it is being realized. Accepting the child is a great event for the whole family, but it is also significant for the society. The society also has a significant influence on forming the attitudes towards maternity. It happens not only through the educational process in the family, Church or school, but also through the information that is transmitted by the mass media, through legislature, politics and economy. Demographic problems imply serious economic consequences connected with maintaining the aging society. However, one of the factors that have a negative influence on the decision of giving birth to children is a lack of support from the family in realizing the procreative function. Poland that has one of the lowest Total Fertility Rates in European countries is numbered among these EU countries that allot the least money for children. For forming attitudes towards maternity the following phenomena are not unimportant: a critical attitude towards families with many children stereotypically considered as pathological, promoting contraception, making efforts to liberalize the abortion law, reducing man to a laboratory problem by fertilization in vitro. More social responsibility is necessary for forming proper attitudes towards maternity and preparing the conditions for its decent realization.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** postawy macierzyńskie, dzietność, rodzina, kariera, aborcja.

**Key words:** maternal attitudes, fertility, family, career, abortion.